Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy, nr 48 (4/2016)
DOI: 10.15584/nsawg.2016.4.2 **ISSN 1898-5084**

dr hab. Eliza Frejtag-Mika[1]
Uniwersytet Rzeszowski
Katedra Ekonomiki i Zarządzania

dr Katarzyna Sieradzka[2]
Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny w Radomiu
Katedra Ekonomii

Reformy strukturalne jako antidotum na nierówności społeczne

WPROWADZENIE

Trwająca od ponad dwóch dekad transformacja polskiej gospodarki wymaga uwzględnienia priorytetów zmian, umożliwiających dalszy wzrost gospodarczy.

Kryzys globalny osłabił tendencje wzrostowe, a oczekiwania społeczne dotyczące lepszego poziomu życia, zwłaszcza wyższych wynagrodzeń, wielorodzajowych zasiłków oraz poprawy jakości usług publicznych – stawiają pod znakiem zapytania możliwość osiągnięcia pożądanego wzrostu ponad 4% PKB rocznie.

Niskie koszty wytwarzania stają się niewystarczające dla utrzymania, a tym bardziej zwiększenia konkurencyjności. Jednym z najbardziej pożądanych dóbr, będących warunkiem *sine qua non* osiągnięcia powyższego celu stają się zasoby techniczno-technologiczne, a więc kreatywna wiedza (kapitał ludzki) i innowacje. Dominujący zasób wiedzy rodzi się w wyniku badań naukowych, powstaje także w procesach produkcyjnych. Wiedza techniczna ma „przełożenie" na nowe produkty, procesy technologiczne, rozwiązania organizacyjne i marketingowe. Kapitał ludzki jednak nie wystarcza do tworzenia i użytkowania wiedzy [Janasz, 2013, s. 35].

[1] Adres korespondencyjny: Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Ekonomii, ul. Ćwiklińskiej 2, 35-601 Rzeszów, tel. +48 17 872 10 00, e-mail: zeiop@univ.rzeszow.pl.

[2] Adres korespondencyjny: Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny w Radomiu, Wydział Ekonomiczny, ul. Malczewskiego 31, 26-600 Radom, tel. +48 48 361 74 72, e-mail: k.sieradzka@uthrad.pl.

Konieczne stają się czynniki instytucjonalne i organizacyjne, aby można je było właściwie zinterpretować i wykorzystać ich możliwości, również w kontekście przyjmowania optymalnych rozwiązań w polityce społecznej kraju. Powyższa teza dotyczy więc zmian strukturalnych, czyli fundamentalnych cech danej gospodarki. Państwo może odgrywać znaczną rolę w oddziaływaniu na zmiany strukturalne, jeśli ma możliwość oddziaływania również na struktury gospodarcze, na przykład na strukturę ludności aktywnej zawodowo poprzez rodzaj kwalifikacji w ramach polityki kształcenia i edukacji. Wciąż sporną kwestią (nie tylko w Polsce) jest problem dystrybucji dóbr.

ROLA PAŃSTWA W GOSPODARCE RYNKOWEJ

Polityka społeczna może przybierać różne formy i być przeprowadzana w krótkim i długim okresie czasu. Krótkookresowa polityka regulacyjna przyjmuje czasem nieodwracalny skutek z punktu widzenia przyszłości, należy więc podchodzić do niej ostrożnie.

Państwo interweniując w warunki ekonomiczne i społeczne kraju, prowadzi politykę strukturalną, realizując ją w postaci uregulowania rynku pracy, zmian w systemie podatkowym oraz szeroko pojętym zabezpieczeniu społecznym.

Ekonomiści już od dawna nie są zgodni co do zakresu, tempa i skutków jej prowadzenia. W istocie spór dotyczy ujęcia liberalnego i interwencjonistycznego. Pierwsze z nich odrzuca praktycznie każdą interwencję strukturalną, z wyjątkiem tej, która pozwala na zwiększanie roli konkurencji w życiu gospodarczym.

Argumentacje na rzecz efektywności rynków oraz efektywności równowagi konkurencyjnej można oprzeć na dwóch głównych twierdzeniach ekonomii dobrobytu [zob. Arrow, Hanh, 1971]:

– pierwsze twierdzenie podkreśla, że w warunkach występowania własności prywatnej – równowaga konkurencyjna, o ile istnieje, jest efektywna w sensie Pareto. Równowaga ta, określana przez odpowiednie ceny i ilość, zależy od początkowego stanu posiadania jednostek, czyli od podziału zasobów;

– drugie twierdzenie stawia hipotezę, że – przy przyjęciu standardowych założeń dotyczących wypukłości krzywych preferencji konsumentów oraz krzywych technologii produkcji – każda alokacja efektywna w sensie Pareto może odpowiadać równowadze konkurencyjnej, pod warunkiem, że dostosuje się odpowiednio strukturę podziału dochodów pomiędzy podmiotami.

Dla obu twierdzeń spełnione muszą być następujące warunki: po pierwsze, zarówno gospodarstwa domowe, jak i firmy muszą działać całkowicie racjonalnie i konkurencyjnie. Oznacza to, iż maksymalizują one odpowiednio użyteczność i zyski, traktując ceny jako dane. Po drugie, wszelkie ekonomicznie znaczące wzajemne oddziaływania muszą się uzewnętrzniać na rynku. Wyklucza to

niesprawność rynku wynikającą na przykład z działania efektów zewnętrznych, występowania kosztów transakcyjnych bądź z niedoskonałej informacji.

Z powyższych twierdzeń wynika, że rynki nie rozwiązują problemu podziału. Pożądany podział może mieć charakter egzogeniczny. Tym się tłumaczy dystrybucyjna funkcja państwa. Z drugiego podstawowego twierdzenia ekonomii dobrobytu wynika, że społeczeństwo może swobodnie wybrać jakikolwiek podział dochodów, odpowiadający jego poglądom politycznym czy etycznym. Jednakże twierdzenie takie byłoby słuszne jedynie wówczas, gdyby redystrybucja wykonywana była za pomocą ryczałtowych podatków i transferów, które nie działałyby zniekształcająco na decyzje gospodarcze dotyczące popytu i podaży. Lecz zazwyczaj redystrybucja pociąga za sobą koszty, tak, iż w konkretnej polityce redystrybucyjnej często napotykamy konflikt między względami sprawiedliwości i efektywności. Metody rozwiązania tego konfliktu są przedmiotem teorii optymalnego opodatkowania.

Podstawowe twierdzenia ekonomii dobrobytu nawiązują do problemów równowagi. Brak równowagi oznacza nieefektywność. Jednak, jak świadczy zarówno praktyka, jak i teoria makroekonomiczna, gospodarka rynkowa nie zawsze jest w stanie osiągnąć równowagę konkurencyjną własnymi siłami. Fakt ten determinuje potrzebę stabilizacyjnej funkcji państwa. Ponadto, bez działalności dystrybucyjnej państwa, przekształcona gospodarka, jakkolwiek efektywna, nie mogłaby zabezpieczyć podziału dochodów, zgodnego z pojęciem pewnej dystrybucyjnej sprawiedliwości.

Wnioski te przyjmować trzeba ostrożnie. Sam fakt niesprawności rynków nie usprawiedliwia interwencji państwowej. Być może efektywnej polityki interwencyjnej nie można prowadzić ze względów zasadniczych (np. wady rynków wynikać mogą z niedostatku informacji, który uniemożliwia również efektywną interwencję państwa), bądź też odpowiednia akcja publiczna nie byłaby efektywna, ze względów praktycznych, w danych konkretnych warunkach politycznych i w istniejącej strukturze biurokratycznej. Przykładowo, grupy interesów mogą wykorzystać alokacyjną i stabilizacyjną funkcję państwa dla zapewnienia sobie nienależnych profitów. Tak więc problemy transformacji nie ograniczają się jedynie do stworzenia rynków konkurencyjnych. Obejmują one również przekształcenie państwa w taki sposób, by było ono w stanie efektywnie realizować funkcje przypadające mu w sprawnie funkcjonującej i sprawiedliwej społecznie gospodarce rynkowej.

Wielu ekonomistów podziela pogląd [Falkinger, Łaski, Podkaminer, 1995], że bardziej równomierny podział jest istotnym elementem polityki sprawiedliwości społecznej. Główna różnica polega na nacisku, jaki się kładzie na fakt, iż za redystrybucję, pożądaną ze względów egalitarnych, płaci się spadkiem efektywności. Współczesna ekonomia podkreśla, że każda poważna polityka gospodarcza musi ostrożnie wyważać relację wymienną między sprawiedliwością

a efektywnością. Nowoczesnej gospodarki rynkowej nie da się utworzyć w oparciu o uproszczone teorie egalitarne.

Sprawiedliwe traktowanie różniących się od siebie jednostek dotyczy problemu tzw. równości pionowej. Jednakże panuje powszechna zgoda, iż zasady sprawiedliwości wymagają spełnienia również drugiego podstawowego warunku, jakim jest równość pozioma. Zgodnie z tym warunkiem, jednostki, które są identyczne pod interesującym nas względem, powinny być traktowane w sposób identyczny. Dlatego też porównania międzynarodowe dokonywane z punktu widzenia kryterium sprawiedliwości nie mogą się ograniczać do mierzenia stopnia nierówności między poszczególnymi grupami dochodowymi, lecz powinny brać również pod uwagę jednostkowe przywileje. Najważniejszym praktycznym wnioskiem wypływającym z zasady równości poziomej jest, iż każda odpowiedzialna polityka redystrybucyjna musi opierać się na regulacjach prawnych.

SPÓR O LIBERALIZM

Przykłady polityki ekonomicznej będące wynikiem doświadczeń poszczególnych krajów są źródłem wielu sporów, dotyczących liberalizmu gospodarczego i jego następstw, w tym także konsekwencji społecznych.

W ekonomii utrudnieniem analiz odwołujących się do liberalizmu jest brak jednoznaczności samej idei ze względu na interdyscyplinarność liberalizmu (filozofia, prawo, socjologia, nauki ekonomiczne).

Nawet w obszarze nauk ekonomicznych interpretacja liberalizmu wzbudza kontrowersje, mimo że autorzy naukowych rozpraw odwołują się najczęściej do tych samych korzeni historycznych, powołując się na okres oświecenia.

Pewna dominująca wizja tego nurtu związana jest z Friedrichem Augustem von Hayekiem (ewolucjonistyczne podejście do rynku i jego roli w życiu społecznym), Miltonem Friedmanem (podejście utylitarystyczne) oraz Walterem Euckenem (podejście racjonalistyczne) [Romanowski, 1999, s. 8].

Friedrich August von Hayek do języka ekonomii wprowadził pojęcie kataleksji – ładu społecznego wytworzonego przez grę sił rynkowych, dzięki ludzkiej aktywności, poddanej regułom praw własności, szkód i kontraktu. Uważał, że normy, których ludzie powinni przestrzegać i które mogą tworzyć samoograniczenia dla gospodarki są wynikiem ewolucji społeczno-kulturalnej. Pojęcie „sprawiedliwości społecznej" głoszone przez socjalistów F.A. von Hayek uważał za „miraż" wynikający z grubego i naiwnego błędu antropomorfizmu, tj. przypisywania społeczeństwu cech osoby. Jednakże żywił on nadzieję, że kiedyś „sprawiedliwość społeczna" zostanie w końcu uznana za oszukańczą mrzonkę, jaka kusiła ludzi, aby porzucili wiele wartości inspirujących w przeszłości rozwój cywilizacji. Aktualnie ludzie oddali władzę w ręce rządu, który nie może odmówić jej użycia – w celu zaspokojenia roszczeń rosnącej liczby szczegól-

nych interesów społeczeństwa. Prace F.A. von Hayeka znalazły swoje miejsce również w filozofii politycznej [Hayek, 1960]. F.A. von Hayek był liberałem zajmującym pozycję idealnego środka pomiędzy konserwatyzmem a socjalizmem. Jego niewygodna pozycja ideowa była następstwem ewolucji XX-wiecznego liberalizmu ku lewicowemu radykalizmowi, a równolegle coraz częstszego identyfikowania stanowiska liberalnego z konserwatyzmem. W stosunku do demokracji zachowywał sceptycyzm, ale za głównego wroga uważał nie ją, lecz „rząd nieograniczony" oraz kolektywizm, zaś jej wady proponował skorygować ustrojową koncepcją demarchii, tj. systemu, w którym legislatywa stanowiłaby jedynie normy powszechnie obowiązujące, nie wkraczając w sferę rządzenia. Na język polski przetłumaczono niewiele publikacji F.A. von Hayeka. W 1983 roku opublikowano *Drogę do niewolnictwa* [Hayek, 1983]. Nazwano ją najsłynniejszą książką antysocjalistyczną XX wieku. F.A. von Hayek miał wielki wpływ na przebieg debat z zakresu ekonomii i filozofii polityki w ostatnich trzydziestu latach, przywracając znaczenie podstawowym pojęciom i problemom klasycznego liberalizmu. Wykazał w sposób jasny i przekonujący, że wszelki socjalizm prowadzi nieuchronnie do utraty wolności, stanowi też historyczne źródło totalitaryzmu [Misala, 2011, s. 86-88].

Milton Friedman krytykował w swoich pracach koncepcję państwa opiekuńczego. Był zwolennikiem regulowania gospodarki przez wolny rynek, wyzwalania ludzkiej kreatywności i zapobiegliwości oraz ograniczania ekonomicznej roli państwa. Twierdził, że należy ograniczyć zakres działania rządu do ochrony prawa i porządku, a jego władzę dodatkowo rozproszyć między szczeble lokalne. Książka M. Friedmana, *Kapitalizm i wolność*, wydana w 1962 roku, prezentuje argumenty potwierdzające słuszność przywrócenia wolej konkurencji i ograniczenia interwencji państwa. Natomiast w opublikowanej w 1980 roku książce *Swoboda wyboru* M. Friedman przedstawia wyższość mechanizmu wolnej konkurencji nad mechanizmem gospodarki regulowanej przez rząd. M. Friedman okazał się najbardziej wpływowym przedstawicielem szkoły chicagowskiej. W dziedzinie mikroekonomii uznał rynek za najefektywniejszy sposób alokacji zasobów, w makroekonomii przeciwstawił się dyskrecjonalnej polityce monetarnej, jako narzędziu sterowania stanem koniunktury. W 1990 roku M. Friedman przyjechał do Polski na zaproszenie Centrum im. Adama Smitha. Miał wykład na temat *Dlaczego Stany Zjednoczone nie są odpowiednim modelem dla Polski*. Starał się dowieść, że najwłaściwszym modelem rozwoju dla Polski jest Hongkong przed wejściem pod chińską jurysdykcję i USA, ale sprzed wieku [Friedman, 1993].

Walter Eucken dostrzegał zawodność rynku jako mechanizmu kreującego rozwiązania instytucjonalne dostrzegając państwo jako twórcę ładu gospodarczego [Mączyńska, Pysz, 2003]. Prawdziwa wolność wymaga od państwa tworzenia sprawiedliwych „reguł gry" w ramach polityki ładu gospodarczego. Podstawowe zasady polityki ładu gospodarczego zostały określone przez W. Eucke-

na w postaci „konstytucyjnych pryncypiów". Pryncypia te tworzą: system cen kształtowany w ramach konkurencji doskonałej odzwierciedlający rzadkość czynników produkcji i dóbr konsumpcyjnych, otwarte rynki, prywatna własność środków produkcji, swoboda zawierania umów, odpowiedzialność za wyniki działalności podmiotów, stałość polityki gospodarczej, spójność pryncypiów konstytuujących [Eucken, 2001, s. 395–330]. Od 1948 roku poglądy ordoliberałów znalazły zastosowanie w polityce gospodarczej realizowanej w ramach społecznej gospodarki rynkowej, w której realizacja programów socjalnych stała się istotnym zadaniem państwa.

Istotny wkład do badań nad podstawowymi problemami ekonomii dobrobytu wniósł A.K. Sen. Dostrzegł on ścisłe powiązania z zagadnieniami dystrybucji, ze szczególnym uwzględnieniem zubożałych społeczeństw. Wyjaśnił warunki, które pozwalają na agregację indywidualnych wartości ze zbiorowymi decyzjami, zgodnymi z prawami jednostek. Poprzez analizę dostępu do informacji o różnicach indywidualnego dobrobytu (dobrobytu jednostek), które wymykają się ze zbiorowych decyzji, rozbudował teoretyczne podstawy do porównywania różnych podziałów dobrobytu społeczeństwa i zdefiniował indeksy ubóstwa. W badaniach empirycznych A.K. Sena stosowanie teoretycznego podejścia znacznie poprawiło zrozumienie ekonomicznych mechanizmów leżących u podstaw głodu. Według A.K. Sena przy ogólnym porozumieniu, wybory dokonywane poprzez społeczeństwo nie budzą kontrowersji. Jednak, kiedy opinie te różnią się, problemem jest znalezienie metody uwzględniającej wszystkie opinie. Teoria społecznego wyboru zajmuje się związkami między indywidualnymi wartościami, a zbiorową decyzją.

Oczywistym warunkiem wstępnym do zbiorowej reguły decydowania jest to, iż wybór nie powinien być dyktatorski, czyli nie powinien odzwierciedlać wartości jednej osoby. Minimalnym warunkiem do analizy praw indywidualnych jest to, że reguła powinna ujmować indywidualne preferencje przynajmniej kilku osób w określonym obszarze.

Amartya Kumar Sen zdefiniował także indeks ubóstwa oraz wskaźniki dobrobytu. Powszechną miarą ubóstwa w społeczeństwie jest udział populacji H z dochodem poniżej ustalonego poziomu (linia ubóstwa). Ale teoretyczne założenia dla tej miary są bardzo niejasne. A.K. Sen uwzględnił kilka aksjomatów i wyprowadził indeks ubóstwa:

$$P = H \cdot [\, I + (1 - I) \cdot G \,]$$

gdzie: G – współczynnik Gini, I – miara dystrybucji dochodu, zawierająca się w przedziale od 0 do 1. Oba wskaźniki są możliwe do wyznaczenia tylko dla osób znajdujących się pod linią ubóstwa.

Opierając się na wcześniejszej analizie informacji o dobrobycie pojedynczych osób A.K. Sen wprowadził warunki, kiedy indeks ten może i powinien być stosowany. Do jego aksjomatów nawiązywali także inni ekonomiści formu-

łujący indeksy alternatywne. Problemem w porównywaniu dobrobytu różnych społeczeństw jest mnogość używanych powszechnie wskaźników, tj. PKB *per capita*, które uwzględniają tylko przeciętne wartości. A.K. Sen rozwinął możliwości używania wskaźników oceny poziomu dobrobytu, które związane są z dystrybucją dochodu. Jedną z możliwości jest użycie miary $y \cdot (1 - G)$, gdzie y to PKB *per capita*, a G to współczynnik Gini. A.K. Sen podkreślał, że to co tworzy dobrobyt, to nie dobra, ale działalność dla której one są nabywane. Według niego, dochód jest istotny z powodu możliwości, które tworzy. Jednak rzeczywiste możliwości zależą od innych czynników (np. zdrowia) i powinny być uwzględnione przy mierzeniu dobrobytu. W tym duchu skonstruowano właśnie wskaźnik HDI (*Human Development Index*). A.K. Sen wskazał również, że wszystkie etyczne zasady zakładają równość osób w pewnych warunkach. Ale ponieważ zdolność do wykorzystania równych możliwości zmienia się indywidualnie, problem dystrybucji nie może zostać w pełni rozwiązany, równość w jednym wymiarze nasuwa nierówność w innych [Sen, 2002]. Według A.K. Sena „(…) obecny kryzys nie domaga się (…) »nowego kapitalizmu«, tylko nowego pojmowania starych idei – Smitha i Pigou, o których niestety zapomnieliśmy. Trzeba trzeźwego rozumienia tego, jak funkcjonują instytucje publiczne, od rynków po instytucje państwa – jak mogą one wykraczać poza doraźne rozwiązania i współtworzyć gospodarczo przyzwoitszy świat" [Sen, 2009].

POLSKIE WYZWANIA – EGALITARYZM CZY ELITARYZM?

Według zapisu (art. 20) w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej „społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej" [*Konstytucja Rzeczypospolitej…*].

Społeczna gospodarka rynkowa jest koncepcją liberalną, jednakże często utożsamiana jest z wysoko rozbudowanymi funkcjami socjalnymi i opiekuńczością państwa wraz z dużym zakresem redystrybucji dochodów i wysokim poziomem wydatków socjalnych. Pisał o tym Leszek Balcerowicz: „Słowo *społeczna* wywołuje (…) emocjonalne przeświadczenie, że chodzi o typ gospodarki zasadniczo odmienny, a przez to lepszy niż wolnorynkowy kapitalizm. Wielu będzie prawdopodobnie upatrywać źródła tej wyższości w większej opiekuńczości państwa, wyrażającej się głównie w dużych wydatkach socjalnych" [Balcerowicz, 1995, s. 194].

Istota analizy społecznej gospodarki rynkowej oraz konieczność jej właściwej interpretacji wynika też z dyskutowanego wciąż traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy, gdzie w artykule 1–3 widnieje zapis: „Unia działa na rzecz trwałego rozwoju Europy, którego podstawą jest zrównoważony wzrost

gospodarczy oaz stabilność cen, społeczna gospodarka rynkowa o wysokiej konkurencyjności, zmierzająca do pełnego zatrudnienia i postępu społecznego oraz wysoki poziom ochrony i poprawy jakości środowiska naturalnego" [*Traktat ustanawiający…,* 2004].

Polska przez kilka lat przed 1 maja 2004 r. negocjowała warunki akcesji, wprowadzając zmiany niezbędne do spełnienia wymaganych warunków kompatybilności z krajami „starej Unii". Według Ryszarda Bugaja „znaczenie miała chęć zakotwiczenia Polski w europejskich zależnościach traktowanych jako cywilizacyjny standard. Ta druga okoliczność była też bardzo ważna dla liberalnych środowisk o rodowodzie demokratycznym (…) akcesja stwarzała uzasadnione nadzieje na stymulację rozwoju. (…) Na pewno przyjąć trzeba, że ograniczony został możliwy zakres interwencji polskiego państwa w krajowe procesy gospodarcze" [Bugaj, 2015].

Oceniając wagę polskich problemów społeczno-ekonomicznych w latach 2004–2015 trudno postawić jednoznaczną ocenę. W okresie 2007–2015 poszerzył się wolnorynkowy ład polskiej gospodarki, chociaż należy pamiętać, że zmiany były głównie wynikiem doraźnych uregulowań, zwłaszcza przemian strukturalnych, np. upowszechniania cywilnoprawnych umów o pracę.

Ocena Marka Belki dotycząca warunków rozwoju dla przedsiębiorstw skłania się ku tezie, że: „(…) biznes funkcjonuje w warunkach cieplarnianych. Podatki są niskie. (…) Kurs złotego jest konsekwentnie niedowartościowany (…). Do tego mamy ogromne wyczulenie opinii publicznej na jakiekolwiek niekorzystne dla przedsiębiorców zmiany prawne. I ogromną tolerancję dla oszustów podatkowych. Albo tolerowanie przez elity polityczne masowej wręcz praktyki zatrudniania na umowach-zleceniach czy tworzenia fałszywego samozatrudniania" [Belka, 2014].

W polskim systemie gospodarczym dominują podatki pośrednie (VAT i akcyza) z praktycznym pominięciem podatku majątkowego, co generuje relatywnie silne obciążenia podatników otrzymujących niskie dochody. Wynika to również z bardzo niskiej kwoty wolnej od podatku PIT.

Dyskusje prowadzone w Polsce nad pożądanym modelem państwa odnośnie poziomu „sprawiedliwej" dystrybucji wywołują wiele emocji. Przywołując przykłady innych krajów Jeremi Mordasiewicz, reprezentant Rady Dialogu Społecznego reprezentującej przedsiębiorców wypowiada się np. na temat szwedzkiego modelu: „szwedzki model państwa z wysokim poziomem redystrybucji, spłaszczeniem dochodów i szeroką pomocą dla najbiedniejszych, będziemy mogli wprowadzić dopiero, gdy Polacy będą mieli takie poczucie odpowiedzialności, poszanowania prawa i etos pracy, jak Szwedzi. Za obecnym dobrobytem Szwecji stoją procesy, które zaczęły się w XIX wieku. (…) Szwedzi zaczęli rozwijać przemysł i bogacić się, a do tego w czasie I i II wojny zachowali neutralność. Potem doszli do wniosku, że spójność społeczna ma ogromne znaczenie i zwiększali świadczenia socjalne (…). Gdybyśmy dziś wprowadzili

szwedzki model, przy roszczeniowym nastawieniu wobec państwa i braku szacunku dla prawa i procedur, doprowadzilibyśmy do katastrofy gospodarczej" [Mordasiewicz, 2015, s. 8]. Warto pamiętać, że jakość życia w różnych krajach zależy nie tylko od poziomu dochodów, ale również od relacji pomiędzy poszczególnymi ludźmi (grupami społecznymi). Przeciętny standard ma mniejsze znaczenie w porównaniu z tym, czy danej osobie wiedzie się lepiej czy gorzej niż innym członkom tego samego społeczeństwa [Kowalik, 2002].

Według raportu McKinsey & Company [*5 zadań dla…,* 2015], po przeanalizowaniu ok. 50 wskaźników rozwoju społeczno-gospodarczego, Polska na tle średniej państw UE, Norwegii i Szwajcarii osiągnęła najlepszy wynik tylko dla jednego wskaźnika (średni wzrost PKB w latach 2008–2013). Chcąc ustrukturyzować wskaźniki pogrupowano je w 7 kategorii (rys. 1).

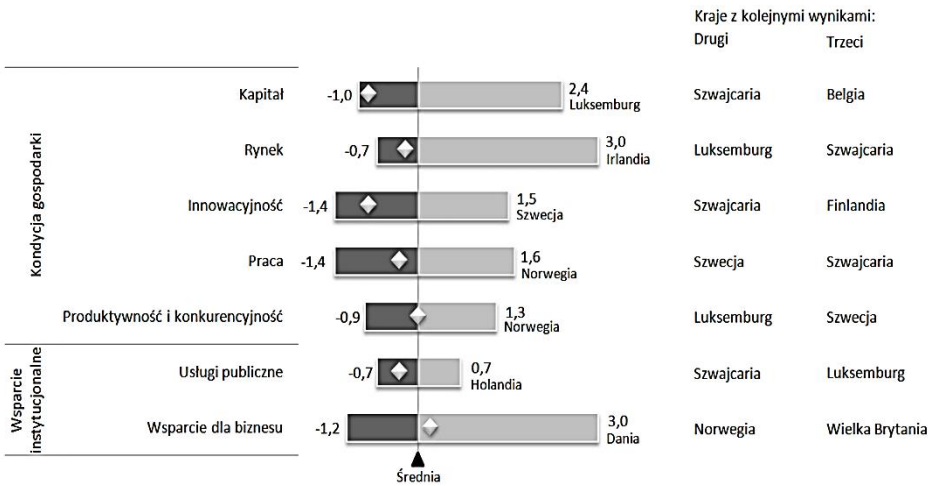

Rys. 1. Polska na tle krajów europejskich

Źródło: *5 zadań dla Polski*, Raport 2015, McKinsey&Company we współpracy z Forbes, s. 7.

Okazało się, że najwięcej do nadrobienia pozostało w takich obszarach, jak dostępność i wykorzystanie kapitału oraz innowacyjność. W kategoriach „rynek", „wsparcie dla biznesu" oraz „produktywność i innowacyjność" Polska jest w „środku stawki". W tej ostatniej kategorii dystans udało się częściowo nadrobić, głównie dzięki dynamicznemu wzrostowi PKB *per capita*, wynikającemu m.in. z niskich kosztów pracy. Jeśli jednak przewaga kosztowa polskiej gospodarki pogorszy się, a inne motory wzrostu nie zostaną uruchomione, zbliżenie się do europejskiej czołówki nie będzie realne.

W Polsce istnieje drastyczny brak równowagi miedzy pracującymi – 16 mln, a emerytami i rencistami – ponad 9 mln [Mordasiewicz, 2015, s. 8], co przekreśla *de facto* szanse na szybki rozwój. Poszukiwanie pożądanego consensusu

podatkowego staje się palącą koniecznością, zwłaszcza w obliczu narastających nierówności. Należy jednak pamiętać o tym, że pewien stopień nierówności jest „wbudowany" w kapitalizm. Powstaje pytanie, jaki poziom nierówności jest do zaakceptowania oraz kiedy nierówności czynią więcej szkody niż pożytku?

PODSUMOWANIE

Dyskusję na temat nierówności rozpoczął Thomas Piketty [Piketty, 2015], formułując nierówność $r > g$, gdzie r oznacza średnią stopę zwrotu na kapitale, a g stopę wzrostu gospodarki. Znaczenie tej nierówności sprowadza się do stwierdzenia, że gdy zwroty z kapitału są większe od wzrostu z pracy, to z upływem czasu luka majątkowa poszerza się między osobami, które dysponują większym kapitałem, a tymi, które polegają na swojej pracy.

Thomas Piketty wyzwolił *lawinę* dyskusji zarówno wśród ekonomistów [zob. Reisman, 2015, Wolf, Piketty, 2014], jak i osób ze świata biznesu. Bill Gates polemizując z T. Piketty osobiście w rozmowie przez Skype`a powiedział między innymi: „zgadzam się, że:

- wysoki poziom nierówności stanowi problem – zakłócając bodźce ekonomiczne zagrażając demokracji na rzecz potężnych interesów i rujnując ideał, że wszyscy ludzie są równi;
- kapitał nie koryguje się samoczynnie, ku większej równowadze, tj. nadmierna koncentracja majątku ma efekt kuli śnieżnej, jeśli nie jest kontrolowana;
- rządy mają odgrywać konstruktywną rolę w zatrzymaniu narastających „problemów", jeśli i gdy podejmą takie próby" [Gates, 2014].

B. Gates uważa, że byłoby lepiej, gdyby zamiast progresywnego podatku rocznego od dochodu z kapitału (niż z dochodu), jak sugeruje T. Piketty, wprowadzić progresywny podatek z konsumpcji.

Interesującą sugestią B. Gates`a jest filantropia, która według niego, nie tylko daje bezpośrednie korzyści społeczeństwu, lecz także redukuje majątek dynastyczny. T. Kowalik, badając ekonomiczne systemy krajów świata, udowodnił, że bez odpowiednich regulacji i interwencji państwa w gospodarkę, prognozowanie na długi okres celów procesów gospodarowania i przewidywania dla nich źródeł finansowania oraz metod realizacji, nie ma szans na wzrost efektywności gospodarki oraz zmniejszenia nierówności społecznych [Kowalik, 2003.]

Dyskusja na temat majątku i nierówności wymaga pogłębionych badań. Dotyczy to nie tylko globalnego świata, lecz także Polski. Odpowiedź na pytanie, jaki poziom nierówności jest do zaakceptowania, nie jest prosta. Z punktu widzenia technologii władzy granice nierówności wyznaczają (niestety) protesty społeczne.

BIBLIOGRAFIA

Arrow K.J., Hahn F.H, 1971, *General competitive analysis*, San Francisco: Holden-Day.

Balcerowicz L., 1995, *Wolność i rozwój: ekonomia wolnego rynku*, Wydawnictwo Znak, Kraków.

Belka M., 2014, *Wyczynowy kapitalizm do poprawki*, „Dziennik Gazeta Prawna", 14–16 lutego.

Bugaj R., 2015, *Plusy dodatnie i ujemne, czyli polski kapitalizm bez solidarności*, Wyd. Poltext, Warszawa.

Eucken W., 2001, *Podstawy polityki gospodarczej*, Poznańska Biblioteka Niemiecka, Poznań.

Falkinger J., Łaski K., Podkaminer L., 1995, *Polityka fiskalna w warunkach transformacji,* Studia i Prace z Prac Zakładu Badań Statystyczno-Ekonomicznych, z. 231, Warszawa.

Friedman M., 1993, *Kapitalizm i wolność*, Wyd. Centrum im. Adama Smitha, „Rzeczpospolita", Warszawa.

Gates B., 2014, *Wealth and Capital, why Inequality Matters*, October 13.

Hayek F.A., 1960, *The Constitution of Liberty*, Chicago: University of Chicago Press.

Hayek F.A., 1983, *Droga do niewolnictwa*, Wyd. Oficyna Liberałów, Warszawa.

Janasz W., 2013, *Wiedza w procesie innowacyjnym organizacji* [w:] *Innowacje i jakość w zarządzaniu organizacjami*, red. J. Wiśniewska, K. Janasz, Wyd. CEDEWU, Warszawa.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 z późn. zm.

Kowalik T., 2002, *Nowe tendencje w świecie* [w:] *Nierówni i równiejsi. Sprawiedliwość dystrybucyjna czasu transformacji w Polsce*, red. T. Kowalik, Fundacja Innowacja, Warszawa.

Kowalik T., 2003, *Współczesne systemy ekonomiczne. Powstanie, ewolucja, kryzys*, Wyd. WSPiZ im. L. Koźmińskiego, Warszawa.

Mączyńska E., Pysz P. (red.), 2003, *Społeczna gospodarka rynkowa. Idee i możliwości praktycznego wykorzystania w Polsce*, Wyd. PTE, Warszawa.

Misala J. (red.), 2011, *Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii 1969-2009*, Wyd. Politechnika Radomska, Radom.

Mordasiewicz J., 2015, *Zamknijmy szkolne sklepiki*, „Gazeta Wyborcza", 3 grudnia.

Piketty T., 2015, *Kapitał w XXI wieku*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.

Reisman G., 2015, *Kapitał i kapitalizm XXI wieku, czyli od błędnej teorii do destrukcyjnych reform Piketty`ego*, Tijorr Publishing Company, Warszawa.

Romanowski M., 1999, *Różne reformy współczesnego liberalizmu* [w:] *Dokonania współczesnej myśli ekonomicznej. Teorie neoliberalne wobec ekonomicznej roli państwa*, red. U. Zagóra-Jonszta, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice.

Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, C 310, t. 47, 16 grudnia 2004.

Sen A.K., 2002, *Rozwój i wolność*, przekład J. Łoziński, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
Sen A.K., 2009, *And Market and State*, "New York Review of Books", Vol. 56, No. 5.
Wolf M., Piketty T., 2014, *Capital In the Twenty-First Century*, "Financial Times", April 15.
5 zadań dla Polski, Raport 2015, Mc Kinsey & Company we współpracy z Forbes, http://mckinsey.pl/publikacje/raport-5-zadan-dla-polski/

Streszczenie

W Polsce, podobnie jak w innych krajach świata, występują duże nierówności dochodowe i stale rosnące nierówności majątkowe. Wywołuje to negatywne konsekwencje makroekonomiczne, ograniczając dynamikę krajowego popytu. O poziomie nierówności decyduje system podatkowy, zabezpieczeń socjalnych, edukacyjny oraz przede wszystkim charakter rynku pracy. Poszukiwanie pożądanego konsensusu podatkowego staje się pilną koniecznością. I chociaż pewien stopień nierówności jest immanentną cechą kapitalizmu, powstaje pytanie, jaki poziom nierówności jest do zaakceptowania oraz kiedy nierówności czynią więcej szkody niż pożytku?

Słowa kluczowe: liberalizm, egalitaryzm, elitaryzm, dystrybucja

Structural Reforms as Antidotes against Social Inequalities

Summary

Poland, like other countries worldwide, experiences substantial income inequalities and constantly expanding gaps in wealth. This causes adverse macroeconomic consequences by restricting dynamics of domestic demand. Levels of the inequalities are decided by tax, welfare and educational systems and, above all, by nature of a labour market. A desirable fiscal consensus becomes an urgent necessity. Although a degree of inequality is an immanent characteristic of capitalism, the question is, what levels of inequalities are acceptable and when do such inequalities become harmful rather than useful?

Keywords: liberalism, egalitarism, elitism, distribution

JEL: E20, E21, E61, E62, E63